

Obchody Światowego Dnia Wartości na UG

W 2023 roku Uniwersytet Gdański włączył się w oficjalne obchody Światowego Dnia Wartości. Ta coroczna kampania, odbywająca się tego samego dnia w ponad 80 krajach świata, ma na celu zwiększenie świadomości o uniwersalnych wartościach w zmieniających się uwarunkowaniach zewnętrznych. Naczelnyymi wartościami Uniwersytetu Gdańskiego są: racjonalne dążenie do prawdy poprzez innowacyjne badania naukowe, podążanie za najlepszymi wzorcami nauki światowej, nowoczesne kształcenie służące rozwojowi cywilizacyjnemu i społecznemu, wzajemny szacunek i zaufanie, tolerancja dla różnorodności poglądów oraz solidarność całej społeczności akademickiej



Debata „Poczucie przynależności w zmieniającym się świecie. Jak odnaleźć się w czasie przemian natury społecznej, kulturowej i biznesowej”. Od lewej: dr Magdalena Markiewicz, prof. Natasza Kosakowska-Berezecka, Katarzyna Gruszewska-Spychała, Natalia Partyka

Fot. Alan Stocki/UG

Ogólnopolska inicjatywa dołączenia do krajów obchodzących Światowy Dzień Wartości została zapoczątkowana przez Association of Business Service Leaders (ABSL), największą organizację zrzeszającą firmy z sektora nowoczesnych usług dla biznesu (NUB). Uniwersytet Gdański jako ważny ośrodek akademicki w obszarze nauk ekonomicznych dołączył do szerokiego grona uczelni ekonomicznych w Polsce, które w tym dniu organizują spotkania, debaty na temat budowania atrakcyjnych i zrównoważonych ekosystemów, a dzięki zaangażowaniu nauki i biznesu mają szansę rozwijać inwestycje w lokalnych społecznościach. Światowy Dzień Wartości na UG objęty został patronatem JM Rektora Uniwersytetu Gdańskiego, prof. dr. hab. Piotra Stepnowskiego.

* * *

19 października 2023 roku w ośmiu miejscach na mapie Polski – w Trójmieście, Warszawie, Krakowie, Katowicach, Poznaniu, Łodzi, Bydgoszczy i we Wrocławiu – odbywały się dyskusje na dwa podstawowe tematy: „Poczucie przynależności w zmieniającym się świecie. Jak odnaleźć się w czasach przemian natury społecznej, kulturowej i biznesowej” oraz „Wiele odcieni przynależności i zaangażowania”. Na Wydziale Ekonomicznym UG od 10.00 do 13.30 grono naukowców i naukowczyń, przedstawicieli i przedstawicielek biznesu oraz samorządów, a także lokalnych liderów i liderki opinii rozmawiało o tym, w jaki sposób nasza tożsamość wpływa na poczucie przynależności. Koordynatorką wydarzenia była dr Magdalena Markiewicz, prodziekan WE ds. rozwoju i współpracy z otoczeniem społeczno-gospodarczym. W spotkaniu

uczestniczyło ponad 180 osób, w tym studenci, goście z przedsiębiorstw, uczniowie szkół ponadpodstawowych.

* * *

Sektor nowoczesnych usług biznesowych to jedna z najbardziej zróżnicowanych branż w Polsce. Zatrudnienie znajduje w nim 435 tys. osób, z których blisko 20% stanowią obcokrajowcy. W samym Trójmieście działa ponad 200 centrów NUB, w których pracuje 38 tys. osób. Pracownicy sektora NUB, w tym również absolwenci Uniwersytetu Gdańskiego, na co dzień funkcjonują na styku kultur, dzielą swoje obowiązki z kolegami i koleżankami z zagranicy czy działają w międzynarodowych zespołach. W tak różnorodnym środowisku ważne jest, żeby pamiętać o tym, co jest dla wszystkich wspólne, czyli o wartościach.

Taki właśnie cel przyświecał wydarzeniom zorganizowanym na Wydziale Ekonomicznym. Wspomniał o nim już podczas oficjalnego powitania gości dyrektor Centrum Usług Wspólnych firmy Bayer w Gdańsku, wiceprezes ABSL i Chapter Leader ABSL w Trójmieście – Remigiusz Wojciechowski: – *Dziś będziemy rozmawiać na temat przynależności. Zastanawiałem się, kiedy ostatni raz ją czułem. Było to zupełnie niedawno, gdy stałem w długiej kolejce do wyborów. To, co nas tam połączyło, to tożsamość obywateli, demokratów, Europejczyków. I choć nikt nie powiedział sobie tego głośno, czuliśmy pewną wspólnotę. Dziś, gdy gromadzimy się w tej auli, również łączy nas coś wspólnego. Są tym wspólne wartości, takie jak choćby otwartość, ciekawość, chęć do rozwoju.*

Z kolei dziekan WE – dr hab. Monika Bąk, prof. UG – w słowach powitania odniosła się do zapisów

misji naszej uczelni: – *Zupełnie nieprzypadkowo jesteśmy dziś w murach Uniwersytetu Gdańskiego. Z wielką radością i entuzjazmem gościmy państwa na naszym wydziale, który włączył się do współorganizacji tego przedsięwzięcia. W szczególności w obszarze nauk społecznych i ekonomii debata oraz współpraca środowiska akademickiego z otoczeniem społeczno-gospodarczym to absolutny warunek wstępny naszego działania i wartość sama w sobie. Zapraszam do debaty.*

* * *

Moderatorką pierwszej debaty: „Poczucie przynależności w zmieniającym się świecie. Jak odnaleźć się w czasie przemian natury społecznej, kulturowej i biznesowej”, była prodziekan WE ds. rozwoju i współpracy z otoczeniem społeczno-gospodarczym – dr Magdalena Markiewicz. Na pytania odpowiadały: wiceprezydentka Gdyni ds. gospodarki – Katarzyna Gruszewska-Spychała, kierowniczka Zakładu Psychologii Międzykulturowej i Psychologii Rodzaju w Instytucie Psychologii WNS UG – dr hab. Natasza Kosakowska-Berezecka, prof. UG, oraz polska tenisistka stołowa – Natalia Partyka, czterokrotna mistrzyni paralimpijska: z Aten (2004), Pekinu (2008), Londynu (2012) i Rio de Janeiro (2016), wielokrotna mistrzyni świata, Europy i Polski w grze pojedynczej i podwójnej, rywalizująca w zawodach z zawodniczkami pełnosprawnymi i niepełnosprawnymi.

Człowiek potrzebuje przynależności – do drugiej osoby, grupy, rodziny, społeczności, kraju, kultury. To jedna z pierwotnych i podstawowych potrzeb ludzkich, przyczyniających się do osiągnięcia poczucia sensu, szczęścia



Fot. Adam Borodo

i dobrostanu. Badania pokazują, że społeczności z tzw. wysokim kapitałem społecznym, gdzie częściej obserwujemy zaufanie do innych i skłonność do angażowania się w aktywności społeczne, charakteryzują się niższymi wskaźnikami śmiertelności, a ich członkowie żyją dłużej. Uczestniczki pierwszej debaty dyskutowały o tym, dlaczego tak ważne jest dla naszego bezpieczeństwa, zdrowia i rozwoju poczucie przynależności.

Jak stwierdziła prof. Natasza Kosakowska-Berezecka: – *Poczucie przynależności stanowi siłę, która płynie z ludzi. Każdy z nas może przypomnieć sobie jakiś swój dobry związek. Kiedy o tym myślimy, okazuje się, że najfajniejszy wymiar tego związku odczuwamy wówczas, gdy z daną osobą coś nas łączy, gdy mamy wspólne historie, doświadczenia, bo wówczas czujemy, że przynależymy. Oprócz tego poczucia, że jesteśmy do siebie podobni, jest też poczucie własnej unikalności. Ludzie mają dwie potrzeby: być do kogoś podobnym, być z kimś w jakimś związku, ale też być samostanowiącą o sobie, autonomiczną jednostką. Te dwa warunki są ważne w związkach. Jeśli są zaspokojone, mamy wtedy poczucie bezpieczeństwa. Ta sama zasada przekłada się też na przykład na zespoły badaw-*

cze. Dobre zespoły dają jednostce poczucie przynależności, ale też władzę i sprawczość – poczucie, że mam wpływ na to, co grupa, której jestem częścią, robi. Dopiero wtedy poczucie przynależności prowadzi do bardzo dobrych rezultatów.

Zapytana o powody znajdowania się Gdyni wysoko w rankingach zadowolenia mieszkańców z miejsca, w którym mieszkają, wiceprezydentka Gdyni, Katarzyna Gruszecka-Spychała, odniosła się do poczucia przynależności do miasta: – *Samorząd to nic innego, jak wspólnota, choć często się o tym zapomina. Patrząc praktycznie i analizując, co dzieje się w innych miastach, wydaje się, że jesteśmy w takim momencie, gdy przynależność do mniejszych wspólnot w wymiarze publicznym staje się dla ludzi ważniejsza od przynależności do tych większych. Wielu badaczy mówi o tym, że w niedalekiej przyszłości czeka nas poczucie przynależności poprzez obywatelstwo do miasta, a nie do państwa. Mieszkańcy będą odczuwali silniejszy związek emocjonalny ze swoją małą niż ze swoją dużą ojczyzną. Obserwujemy, że ten trend szybko postępuje i nie jest już tylko poczuciem przynależności do miasta, ale na przykład – do dzielnicy. Gdynia ma taką*

cechę, że jej mieszkańcy mają wyjątkowo silne poczucie tożsamości. Silnie podkreślają swoją odrębność jako mieszkańców Gdyni. A w ludziach zdecydowanie jest wielka potrzeba wspólnoty. Trzeba dużo staranności włożyć w identyfikowanie jej źródeł, a jeśli się to poczucie będzie pielęgnować, będzie widać fantastyczne efekty, jak choćby taki, że gdynianie trwale i od lat wykazują, że są najbardziej szczęśliwymi mieszkańcami miasta w całej Polsce.

Natalia Partyka podczas debaty opowiedziała o swoich doświadczeniach z punktu widzenia sportu. Opowiedziała o tym, że o rozpoczęciu przez nią treningów ping-ponga zdecydowali rodzice, ale ważne były też zainteresowania siostry. Pani Natalia stwierdziła też: – *Z racji tego, że urodziłam się bez pravego przedramienia, wyróżniałam się na tle grupy. Moi trenerzy znali ludzi ze środowiska sportu osób niepełnosprawnych i od razu dali im o mnie znać. Wtedy też pierwszy raz zetknęliśmy się z czymś takim jak sport osób niepełnosprawnych. Od samego początku przynależałam więc do dwóch środowisk sportowych: pełnosprawnych i niepełnosprawnych.*

Natalia Partyka zauważyła również, że w społeczeństwie naturalna jest krytyka porażek, a jednak



Fot. Alan Stocki/UG

w życiu zdarza się ich bardzo wiele i sport fantastycznie przygotowuje do tego, aby się nie poddawać, zmieniać sposób podejścia, próbować ponownie i jeszcze raz. Porażki przygotowują nas też do tego, żeby poradzić sobie z... sukcesem. Ponadto sport pozwala odczuć przynależność do pewnej grupy: – *Dzięki trenowaniu w różnorodnych grupach, patrząc na tworzących je uśmiechniętych i świetnie grających ludzi, zrozumiałam, że niepełnosprawność nie jest żadnym ograniczeniem i że wszystko zależy ode mnie* – mówiła sportsmenka. Wsparcie grupy miało duże znaczenie dla Natalii Partyki, gdy w wieku 11 lat zadebiutowała na Igrzyskach w Sydney. Wyjechała do Australii na miesiąc – sama, bez rodziców i bliskich. Była najmłodszą uczestniczką Igrzysk Paraolimpijskich, ale została otoczona opieką przez wiele osób. Ten wyjazd dał jej dużo motywacji i wiary w siebie.

Podczas pierwszego panelu dyskutowano także o poczuciu sprawczości rodzącym się z poczucia przynależności oraz respektowania różnorodności. Moderatorka zapytała panelistki o to, w jaki sposób budowały w sobie to poczucie i skąd brały siłę.

Wiceprezydentka Gdyni odpowiedziała w ten sposób: – *Zespołowe budowanie poczucia wartości i tożsamości w kontekście miasta, przy bardzo dużej różnorodności, jest trudne. Miasto tworzy liczna grupa ludzi o bardzo różnych poglądach. Z jednym pomysłem nie trafi się do wszystkich. Trzeba utrzymywać balans między determinacją w dążeniu do celu a odpornością na krytykę. Kiedy zastanawiam się nad różnorodnością, towarzyszy mi myśl, że świat powinien być jeden dla wszystkich. Cała przestrzeń powinna być zorganizowana w sposób uniwersalny, tak, by każdy mógł się w niej tak samo odnaleźć, jednak bez tworzenia osobnych ścieżek dla różnych osób, a w sposób inkluzywny.*

Z kolei prof. Natasza Kosakowska-Berezecka odniosła się do tego, jak budować zespoły, poczucie integracji ich członków, tożsamości i dążenia do jednego celu, mimo wielkiej różnorodności należących do tych zespołów osób. Odwołała się w swojej wypowiedzi do dwóch ważnych poziomów zarządzania zespołem: mikro i makro. Poziom mikro odnosi się do przestrzeni relacji wewnątrz zespołu, do tego, by dać

sobie prawo do odrębności i poszanowania odmienności drugiej osoby. Poziom makro odnosi się natomiast do decyzyjności. Prawo do inności i odmiennego zdania to jedno, ale bardzo ważne jest, by dać ludziom poczucie tego, że mogą współdecydować.

W podsumowaniu debaty dr Magdalena Markiewicz stwierdziła, że przynależność kształtujemy w sposób, którego jesteśmy nauczani, przez całe życie. Przenosimy nasze zwyczaje, stereotypy jak w walizce. Ten bagaż doświadczeń może nam zdecydowanie pomagać w zrozumieniu różnic pomiędzy ludźmi i odnoszeniu się z szacunkiem do każdego niezależnie od pochodzenia, płci, tożsamości kulturowej czy innych różniących nas cech.

* * *

Druga debata, pt. „Wiele odcieni przynależności i zaangażowania”, została zaplanowana jako wymiana doświadczeń i wzajemnych inspiracji dotyczących polityki Diversity and Inclusion (D&I) w firmach sektorowych i uczelniach. Jej moderatorką była Klaudia Knapik, HR Manager w firmie DNV. W debacie uczestniczyli:



Fot. Alan Stocki/UG

Aleksandra Peszek, HR Manager w firmie Bayer, Katarzyna Cichocka, Technical Program Manager, Diversity and Inclusion Leader w firmie Intel oraz Oliwier Piekarski, student Uniwersytetu Gdańskiego na kierunku International Business (studia II stopnia).

Pytania tej debaty dotyczyły tego, co pomaga nam w odnośzeniu sukcesów. Tu odpowiedzi odnosiły się do wartości, umiejętności dania sobie prawa do słabości, a także robienia rzeczy w zgodzie ze sobą. Mówiono dużo o cechach dobrego lidera, sprawnie funkcjonującej grupie, inkluzywności i przynależności.

Klaudia Knapik zwróciła uwagę na to, że często czujemy przynależność do jakiejś grupy, ale w jej obrębie bardzo się różnimy. Czy można przynależać do wspólnoty, ale jednocześnie zachować swoją odrębność i mówić „jestem z wami, ale mam własne zdanie”? Czy da się pogodzić potrzebę przynależności do konkretnej grupy z poczuciem własnej tożsamości? Uczestnicy debaty deklarowali, że sama przynależność do danej grupy, np. pracowników danej firmy lub mieszkańców danego miasta, nie powoduje więzi między nimi. Człowiek nie de-

cyduje o swojej przynależności etnicznej ani o orientacji seksualnej. Nie mamy wpływu na to, czy mamy niepełnosprawności. Na czym opiera się więc współczesna wspólnota? Czy tym, co konstytuuje nasze poczucie przynależności, jest historia, tradycja, wychowanie, kapitał społeczny? Stwierdzono, że poczucie przynależności silnie związane jest również z przestrzenią, którą zamieszkujemy. Jest to specyficzna więź osoby nie tylko z miejscem życia jako jednostką osadniczą, ale także z okolicą, sąsiedztwem. To poczucie przynależności do społeczności lokalnej, swojego miasta przyczynia się do oceny jakości życia w danym miejscu.

Aleksandra Peszek z Bayer Polska zauważyła, że poczucie przynależności pracowników do przedsiębiorstwa ma również duże znaczenie dla pracodawcy. Liczne badania wskazują, że poczucie przynależności wpływa na takie kwestie, jak zaangażowanie pracowników, co z kolei jest jednym z kluczowych czynników sukcesu organizacji.

Z kolei Katarzyna Cichocka, Technical Program Manager, Diversity and Inclusion Leader z firmy Intel, zwróciła uwagę na to, że

poczucie przynależności wpływa na organizację. Jeśli spojrzeć na szerszy kontekst wdrażania różnorodności poprzez programy wdrażania perspektyw budujących szacunek, respekt, daje to ważny efekt w postaci zwrócenia uwagi na to, że różne tożsamości budują zrozumienie, solidarność, stabilność i innowacyjność zespołów. Po pandemii, w czasach wojen, a także intensywnej digitalizacji czujemy się zmęczeni, potrzebujemy wsparcia otoczenia i poczucia przynależności. Działania Diversity and Inclusion przeciwdziałają zjawisku quiet quitting, wypaleniu zawodowemu, aczkolwiek oparte są one na codziennej pracy nad budowaniem wartości i szacunku dla różnorodności.

* * *

Liczne pytania i komentarze uczestników świadczyły o tym, jak ważne tematy zostały podjęte podczas zorganizowanego na Wydziale Ekonomicznym Uniwersytetu Gdańskiego Światowego Dnia Wartości. Mamy nadzieję, że podobnie będzie w przyszłym roku.

dr Magdalena Markiewicz